

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1876.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Nr. 10.

Posiedzenie dnia 20 grudnia.

Przewodniczący: Prof. Dr. GUSTAW PIOTROWSKI,
w zast. Dyr. Wydz.

Przewodniczący powitał Dra JANCZEWSKIEGO, który jako nowo obrany Członek korespondent Akademii po raz pierwszy zajął swe miejsce w Wydziale.

Po załatwieniu spraw bieżących Prof. Dr. ALTH odczytał swą rozprawę: *Rzecz o kamykach spadłych z gradem w Uhrynie*. Treść jęj w krótkości jest następująca:

We wrześniu 1876 przesłał p. JAN BUSCHAK, korespondent sekcji meteorologicznej Komisji fizyjograficznej Drowi Prof. KARLIŃSKIEMU kilka kamyków z doniesieniem, że te kamyki w dniu 24 sierpnia w Uhrynie o 1 milę od Czortkowa podczas silnej burzy z gradem spadły. Badanie chemiczne i mikroskopowe tych bryłek, zawierających nawet nasiona roślin krajowych, wykazało, że nie mogą one być tém, za co je wzięto w Bernie, t. j. ułamkami zgruchotanego meteorytu, ale powstać musiały z pyłu i lekkich cząstek organicznych przez wichur uniesionych, a podczas burzy

w powietrzu nie tylko w skutek ciśnienia powlekającego je lodu, lecz także za pośrednictwem elektryczności rozwijającej się, przy każdej podobnej burzy chemicznie połączonych; tak, że teraz tylko za pomocą kwasów, a więc działaniem chemicznem, od siebie oddzielone być mogą. Bryłki te mające rozmaity, zawsze jednak zaokrąglony kształt, zawierają w sobie oprócz części organicznych, krzemionkę, niekiedy w postaci drobnych ziarenek piasku, także krzemionkę rozpuszczalną, wapń, glin, żelazo, kwas węglowy i ułamki węgla, nieznaczne zaś tylko ślady azotanów.

Nad tą rozprawą wywiązała się dyskusya, w której szczególnie zajmowano się pytaniem: Czy i jakim sposobem mogłyby się takie kamyki tworzyć z kurzu w powietrzu w czasie tworzenia się gradu. W tej dyskusyi brali udział oprócz Autora: Prezes Akademii Dr. MAJER, Profesorowie Dr. KUCZYŃSKI, Dr. KARLIŃSKI, Dr. CZYRNIAŃSKI i Dr. BARANIECKI.

Następnie Prof. Dr. SKIBA wyłożył treść swęj rozprawy: *Teoretyczne wyznaczenie wpływu siły ciężkości na odkształcanie się prętów walcowych wyciąganych lub ściskanych w kierunku ich długości.*

W rozprawie tej Autor okazuje, że gdy pręt walcowy w położeniu pionowym jest wyciągany pionowo, przez siły działające na jego dwa końcowe przekroje, to w skutek tych sił i w skutek sił ciężkości, działających na wszystkie jego punkty, doznaje odkształceń wyznaczonych wzorami:

$$u = -q_2 \left(\frac{P_1 + P'}{s} \right) x + q_2 p x z,$$

$$v = -q_2 \left(\frac{P_1 + P'}{s} \right) y + q_2 p y z,$$

$$w = q_1 \left(\frac{P_1 + P'}{s} \right) z - q_1 \frac{p}{2} z^2 - q_2 \frac{p}{2} (x^2 + y^2),$$

$$q_1 = \frac{k + 2K}{k^2 + 3kK}, \quad q_2 = \frac{K}{k^2 + 3kK}, \quad P' = psL, \quad P_0 - P_1 = P',$$

gdzie s znaczy przekrój, L długość, p ciężar gatunkowy, P_1 siłę ciągnącą na dole, P_0 siłę ciągnącą na górze, k i K są stałe sprężystości CAUCHEGO a u , v , w są przesunięciami osiowymi punktu x , y , z . Początek osi współrzędnych przypada w środku górnego przekroju pręta, a oś z -ów idzie w kierunku pionowym na dół. Dla pręta ściskanego pionowo trzeba tylko zmienić znaki przy P_0 i przy P_1 .

Rozprawy wyżej pomienione Dra ALTHA i Dra SKIBY, przesłał Wydział Komitetowi redakcyjnemu.

Posiedzenie administracyjne

w dalszym ciągu poprzedzającego.

Prezes Akademii Dr. MAJER odczytuje list Dra DIETLA, w którym tenże oświadcza, iż dla przeciągającej się słabości zdrowia, nie mogąc pełnić należycie obowiązków Przewodniczącego w Komisji balneologicznej akademickiej, zmuszony jest zrzec się równie tej godności jak uczestnictwa w tej Komisji. Dr. MAJER zawiadamia także Wydział, że Towarzystwo lekarskie w Krakowie oświadczyło mu swą gotowość zawiązania Komisji balneologicznej z Członków

do grona swego należących, w razie gdyby Komisya balneologiczna akademicka rozwiązana została. Po dłuższej dyskusyi nad tym przedmiotem, w której udział brali Dr. MAJER, Dr. CZYRNAŃSKI, Dr. PIOTROWSKI, Dr. ALTH, Dr. KARLIŃSKI i Dr. KUCZYŃSKI, uchwalono zawiadomić Komisyję o liście wspomnionym Dra DIETLA i o rzezonėj gotowości Towarzystwa lekarskiego w Krakowie, a zarazem zapytać ją, czy nie znalazłaby za właściwe, ażeby uprawę tēj części nauki lekarskiej powierzyć Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu, z tego powodu, że Komisya balneologiczna małym tylko zakresem swoich czynności wiąże się z zadaniem Akademii, że natomiast w bliższym ona zostaje stosunku do prac w Towarzystwie lekarskim. Wreszcie dotychczasowa działalność tego Towarzystwa, mogłaby być rękojmiją należytego rozwinięcia pod jego kierunkiem czynności Komisyi balneologicznėj.

Posiedzenie Komisyi antropologicznėj

dnia 21 Grudnia 1876 r.

Przewodniczący: Dr. J. MAJER.

Przewodniczący zawiadamia o darach i czynnościach od czasu ostatniego posiedzenia, jak następuje:

1. P. WŁADYSŁAW KLUGER krakowianin, obecnie Prof. w Instytucie politechnicznym w Limie, przesłał 3 skrzynie z 54ma przedmiotami, pochodzącymi ze starożytnych grobowisk (*Huaca*) peruwijańskich. W szczególności:

a) 3 mumije całe i zawinięte tak jak były znalezione w grobach;

- b) Mumija otwarta małej dziewczynki;
- c) 3 głowy mumij z osób dorosłych;
- d) 2 czaszki z charakterystyczném, pomierném zaciśnięciem od przodu ku tyłowi;
- e) 2 koszyki plecione, z figurkami glinianemi, z narzędziami do tkania i szycia i różnemi drobiazgami, wydobyte w całości tak jak obok mumij znalazły się w grobach;
- f) Różne naczynia gliniane, mianowicie 18 pięknego wyroby w rozmaitych kształtach, między nimi 4 dzbany (dwojaki) gwizdzące, 6 z wyobrażeniem twarzy ludzkiej, 2 świstawki z wyobrażeniem zwierząt;
- g) Figurka drewniana z twarzą ludzką;
- h) Przedmioty kamienne z których 1 wyobraża Lamę bez nóg;
- i) Koszula z przezroczystej tkaniny bawełnianej, wrzeczono i pakiet igieł drewnianych do tkania;
- k) Strzały, łuki, lance drewniane, chorągiew i widły;
- l) Pudełko z rozmaitemi drobiazgami, jak szczypczyki, pierścionki, figurki metalowe, proce i t. p.

Z wyjątkiem 4 strzał i igieł tkackich oraz 1 figurki glinianej, znalezionych przez dwóch rodaków w innych stronach Peruwii, wszystkie zresztą przedmioty pochodzą z *Ancon*, wydobyte ze starożytnych grobowisk, przez samego p. KLUGERA.

Komisya uznając nie mały trud i nakład poniesiony w zebraniu tak cennego materyjału, pomnąc prócz tego na dawniejsze prace naukowe p. KLUGERA i jego w tym kierunku szczególną gorliwość, postanawia mianować go swym Członkiem i przedstawić w tym celu do potwierdzenia Wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu.

Dr. KOPERNICKI oświadczył gotowość zrobienia z téj całej przesyłki naukowego użytku, mogącego uzupełnić, a jak się zdaje i sprostować niektóre z podanych dotąd w tym przedmiocie wiadomości.

2. P. FELIKS BACZAKLEWICZ Prof. gimnazyalny w Jasle, nadesłał spisany przez siebie Słowniczek prowincjonalizmów mowy ludowej polskiej z pow. Jasielskiego, Sanockiego i z Podhala. Materiał ten po należytem uporządkowaniu, zamieści się w 2im tomie Sprawozdań Komisji.

3. Za pośrednictwem p. ZAWISZY (z Warszawy) Komisja otrzymała od p. ALEKS. SKIRMUNTA z pod Pińska:

- a) 10 spostrzeżeń antropometrycznych, dokonanych przez niego według Instrukcji Komisji na włościanach rusinach wsi Wilczówki w okolicy Pińska;
- b) Zbiór pieśni ludowych rusińskich w téjże okolicy właściwych każdej porze roku; dokładny opis uroczystości ludowej zwanéj „Kust“, obchodzonéj 2go dnia Zielonych Świątek, oraz opis obrzędów weselnych z téjże okolicy z pieśniami spiewanemi przy Kuście i na weselu. Wszystko to dokładnie spisane przez p. BYKOWSKIEGO obywatela téj okolicy.

Rzecz o Kuście, obrzędach weselnych i pieśni, tudzież spostrzeżenia antropometryczne, zamieszczone będą w odpowiednich działach Sprawozdań Komisji.

Według średnich wielkości wyprowadzonych z nadmienionych Spostrzeżeń antropometrycznych, wypadłoby na wzrost średni rusinów pińskich 166.5 cm. czyli przeszło o 2 cm. więcej niż u rusinów galicyjskich. Liczba spostrzeżeń wszelako za mała dla sta, nowego orzeczenia. Wskaźnik czaszkowy byłby 82 tém samém o 1 mniejszy niż u Rusinów galicyjskich.

Barwa skóry przeważnie jasna, bo śniada wcale niepodana, a biała równo z płową. Oczy jasne (błękitne, zielone) 4 razy liczniejsze od ciemnych; wszelako włosy jasne w stosunku do ciemnych tylko jak 1:2.5.

Za materiały powyższe Komisya składa PP. SKIRMUNTOWI i BAKOWSKIEMU tém żywsze podziękowanie, im trudniej przychodzi jój zyskiwać z tych dalekich stron wiadomości, któremi mogłaby uzupełniać poszukiwania zarządzone w Galicyi.

4 P. KOLBERG przywiózł i złożył do zbiorów etnograficznych Komisyi z tegorocznej podróży na Pokucie:

- a) Ozdoby stroju i godła weselne (wieńce z barwinku z pozłotką, *powismo*, okazy kwiatów używanych do ozdabiania korowaju);
- b) Części stroju kobiet świątecznego;
- c) Kilkanaście narzędzi i sprzętów domowych używanych na Pokuciu.

Szczegóły sprawozdania zamieszczone będą w Materjałach etnologicznych.

5. P. WŁ. PRZYBYSŁAWSKI, któremu Komisya zawdzięcza już dawniej bardzo cenną przesyłkę, złożył osobiście do jój zbiorów 2 laski huculskie, w kształcie toporków, drewniane, zdobnie nabijane mosiądzem, wyrobu z okolic Żabiego.

6. P. A. H. KIRKOR zdaje sprawę z wycieczki do Mokrzychowa podjętej na wezwanie Komisyi dla zbadania natrafionego tamże cmentarzyska. W tym celu rozkopawszy przestrzeń wynoszącą 60 m. kw., na całej tej przestrzeni wszędzie prawie znajdował urny w głębokości 35—90 cm.

Co do samych urn; wielkość ich rozmaita: wysokość 15—28, średnica otworu $6\frac{1}{2}$ —20, obwód największy 50—105 cm. Przy niektórych tylko przystawki w formie mis i miseczek grubego wyrobu. Wszystkie zresztą wyroby z gliny brunatnej dobrze wypalonej i ręcznej roboty. W garnkach z ciężkimi pokrywami rozeznac można było domieszany piasek. Na urnach zwraca uwagę ornamentyka, której szczegółowy opis znajdzie się w Sprawozdaniach Komisji. Jój charakterem urozmaicenie rysów w ciągu tego samego pasma ozdoby.

Wśród jednej z urn na samym wierzchu znalazł się maleńki garnuszek z uszkiem misternej roboty i wyraźnym śladem malowania, w sposobie brunatnych pasków, obiegających we 2 rzędy u góry i w jednym od dołu. W odstępach między niemi linije spiralne, jaśniejsza i ciemniejsza naprzemian. Zdający sprawę upatruje w tym charakter etruski.

W całej rozkopanej rozciągłości nie znaleziono ani jednego kruszcowego lub kamiennego przedmiotu; w samych urnach, mniej lub więcej kości niedopalonych.

Zawiesiwszy dla słót jesiennych poszukiwania w Mokrzeszowie, P. KIRKOR znalazł liczne cmentarzyska w trójkącie między Sanem a Wisłą na przestrzeni 5 do 6ciu mil. W cmentarzysku Dzikowskim oprócz urn, znajdowano już dawniej proce, noże i t. p. wyroby kamienne. Na odłamach urn ornamentyka pokazuje jakiś związek z Mokrzeszowską. Oprócz urn glinianych przechowują w Dzikowie jedną bronzową. Z pomiędzy pierwszych właściciel Dzikowa ofiarował Akademii jedną olbrzymich rozmiarów, wysoką na 45, w największym obwodzie wynoszącą 160 cm., z dnem jednak malutkiem o średnicy 19 cm.

O milę od Wielowśi, wśród płaskiego wszędzie po-brzeża Wisły wznosi się wzgórze zwane *Pączek*. Ks. LE-szczyński Proboszcz w Wielowśi wyprowadza to nazwisko od *Pąt*, przypominający znowu w różnych językach na-zwisko drogi, ścieżki, chodu i t. p. Wzgórze to P. KIRKOR uznaje za godne bliższego zbadania.

7. P. J. KARŁOWICZ przesłał 2 czaszki i 3 młoto-siekiery; pierwsze znalezione na dziedzińcu Wiszniowa w pow. Święciańskim o kilkaset kroków od jeziora Wiszniewskiego. Czaszki te leżały obok wielu innych w głębokości 1go łokcia pod powierzchnią.

Jednej z tych czaszek długość 167, szerokość 147, wskaźnik 88; jestto prawdopodobnie czaszka kobięca, mocno spaczona w grobie;

Drugiej długość 191, szerokość 140, wskaźnik 73, a ta z pewnością męzka.

Obie zdają się pochodzić z epoki historycznej.

Młoto-siekiery pochodzą z innego miejsca.

Posiedzenie Komisji balneologicznej

dnia 29 Grudnia 1876 r.

Przewodniczący: Prof. Dr. PIOTROWSKI.

Dr. PIOTROWSKI, upoważniony przez Wydział matematyczno-przyrodniczy Akad. umiej. do zwołania posiedze-

nia Komisji balneologicznej i do przewodniczenia temuż, odczytuje list Przewodniczącego Kom. baln. Prof. Dr. DIETLA, w którym tenże oświadcza, iż, nie mogąc z powodu słabości zdrowia należycie pełnić obowiązków wspomnianego Przewodniczącego, zrzeka się tej godności, usuwając się oraz zupełnie od czynności w tej Komisji. Następnie Dr. PIOTROWSKI, stosownie do uchwały Wydziału mat. przyr. z dnia 20 grudnia b. r., poddał pod obradę Komisji, czy nie uważałaby za rzecz właściwą się rozwiązać, gdy Towarzystwo lekarskie krakowskie oświadczyło na ten wypadek zawiązać Komisję balneologiczną w swym gronie i przyjąć na siebie wszystkie zadania w zakres jej wchodzące. Za przekazaniem czynności Komisji balneologicznej Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu przemawia ten wzgląd, że jej zadania wszystkie ściślej się łączą z zakresem czynności wspomnianego Towarzystwa, gdy akademicka Komisja balneologiczna jedynie uwzględniłaby mogła zadania ściśle naukowe balneologii. Wreszcie dotychczasowe działanie Towarzystwa wszelką daje rękojmię, że sprawa w jej ręce oddana w tym samym kierunku, jak w dawniej Komisji balneologicznej b. Towarzystwa naukowego, która znakomicie się przyczyniła do podniesienia krajowych zdrojowisk, dalej będzie prowadzoną i należycie z pożytkiem dla kraju i nauki się rozwinie.

Dr. ZIELENIEWSKI oświadczył się przeciw rozwiązaniu Komisji balneologicznej akademickiej i uczynił wniosek, ażeby przystąpiono do wyboru jej Przewodniczącego.

Po wyjaśnieniu rzeczywistego stanu rzeczy przez Prezesa Akademii Prof. Dra MAJERA, popierającego wniosek Prof. Dra PIOTROWSKIEGO i po dłuższej dyskusji nad tym przedmiotem, w której udział brali: Dr. MAJER, Dr. ZIE-

LENIEWSKI, Dr. PIOTROWSKI, Dr. GRABOWSKI, Dr. LUTO-
STAŃSKI, Dr. ŚCIBOROWSKI i Dr. BLATEIS, okazało się, iż
wszyscy obecni Członkowie Komisji, oprócz Dra ZIELE-
NIEWSKIEGO byli za rozwiązaniem Komisji balneologicznej
akademickiej i przekazaniem jej czynności Towarzystwu
lekarskiemu krakowskiemu. O czém postanowiono zawi-
adomić Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademii umie-
jętności.

